

Mniej znane zakątki Gór Wałbrzyskich były tym razem celem młodych turystów z Trójki. Kiedyś zdobyli Chełmiec, drugi co do wielkości w Górach Wałbrzyskich, a w sobotę 15 października 2016 roku najwyższy szczyt tych gór, czyli Borową. Wędrowali ze stacji PKP Wałbrzych Główny przez Zamkową Górę (na niej ruiny Nowego Dworu) – tu piekielnie trudne podejście, potem przez przełęcz: Kozią i pod Borową. Szczyt Borowej nieco rozczarował brakiem oznakowania i punktu widokowego. Poniesione straty moralne i estetyczne powetowali sobie ogniskiem (z trudem rozpalonym). Ciąg dalszy wędrowki: Borowa – Przełęcz pod Borową – Glinica – Jedlina Zdrój. W Jedlinie szukali śladów Charlotty i znaleźli ją na ławce obok fontanny (patrz zdjęcia) oraz w nazwie źródła wody zdrojowej; dawna nazwa miejscowości – Bad Charlottenbrunn. Najbardziej podobały się harce na boisku (fantastyczny mecz na orliku) i na Czarodziejskiej Górze – bobsleje, pontony, park linowy itp. Tak te zabawy zaabsorbowały młodych turystów, że omal nie spóźnili się na pociąg. A w nim niespodzianka, błyskawiczny konkurs pod hasłem „Co zapamiętałeś z rajdu?“, oczywiście z nagrodami. Siedemnaście zadowolonych osób wracało tego dnia z kolejnej wyprawy.



